

2541

822.

Prot. Schmidt.

V. SPRAWOZDANIE

KRAKOWSKIEGO OCHOTNICZEGO

Towarzystwa Ratunkowego

z czynności

w roku 1895.



W KRAKOWIE.

Nakładem Towarzystwa Ratunkowego.

1896.

Do P. T. Panów Lekarzy praktykujących w obrębie miasta Krakowa i Podgórza.

Wyciąg z regulaminu Pogotowia Ratunkowego.

Pogotowie ratunkowe ma obowiązek na zawezwanie każdego z Panów lekarzy czy to ustne czy też pisemne wyjechać celem przewiezienia wskazanego chorego, jeżeli tylko dodaném będzie poręczenie, że choroba jego nie jest zakaźną i że do transportu jego koniecznym jest wóz ratunkowy. Orzeczenia niepewne n. p. „Status febrilis“ nie będą uwzględniane.

Opiekun Towarzystwa :
Prezydent *Józef Friedlein.*

Zarząd Towarzystwa w roku 1895.

Przewodniczący :
Prof. Dr. Alfred Obaliński.

Zastępca przewodniczącego :
Doc. Dr. Aleks. Bossowski.

Pisarz Towarzystwa :
Dr. Michał Śliwiński.

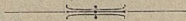
Podskarbi :
Dr. Jan Buszek.

Wydział :

Nacz. W. Eminowicz,
Dr. Faustyn Jakubowski,
Józef Żychoń,
Stanisław Dobrowolski,

Dr. Wincenty Wróblewski,
Dr. Henryk Bobkiewicz,
Gans Jan,
Raczyński Adam.

Komisya sprawdzająca :
A. Biasion. A. Mendelsburg. Dr. L. Wiszniewski.



Wyjątki ze statutu Krak. Ochotn. Tow. Rat.

§. 2. Celem Towarzystwa jest udzielanie pierwszej pomocy w nagłych przypadkach w obrębie m. Krakowa i Podgórze.

§. 3. Towarzystwo zdąza do tego celu w sposób następujący. Utrzymuje Strażnicę Ratunkową wyposażoną w potrzebne przybory (ratunkowe), w której pełni służbę pogotowie, złożone z ochotników, członków Towarzystwa. W razie nagłego przypadku, tak w miejscach otwartych, jak i w domach, pospiesza Straż Ratunkowa o każdej porze dnia i nocy z pomocą pierwszą, wogóle stara się o odzanie chorego w pewne ręce rodziny lub lekarza.

§. 4. Członkowie Towarzystwa są trojacy: czynni, wspierający i honorowi.

Wspierającymi członkami mogą być ci obywatele bez różnicy płci, którzy pieniężnie wspomagają Towarzystwo: a) członkowie założyciele płacą jednorazowo najmniej 200 złr.; b) członkowie dobrodzieje składają jednorazowo najmniej 100 złr.; c) członkowie dożywotni płacą najmniej również jednorazowo 50 złr.; d) członkowie zwyczajni składają rocznie najmniej 4 złr. Wkładkę tę mogą uiszczać także w odstępach ćwierćrocznych.

§. 5. Każdy członek Towarzystwa ma prawo zarządzać pomocą Straży ratunkowej Towarzystwa w celu przewiezienie siebie lub członka swej rodziny z domu do jednego z zakładów leczniczych, jednak tylko po wykazaniu się świadectwem lekarza ordynującego, że pomoc Straży ratunkowej jest dla chorego konieczną.

V. SPRAWOZDANIE

Krakowkiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego

za rok 1895.

Przed dwoma laty, zdając sprawę z czynności Wydziału w trzecim roku istnienia Towarzystwa naszego, umieściłem na czele tezę: „*Paulatim summa petuntur*“. Gdy teraz imam za pióro aby wypełnić piątą kartę historii Trwarzystwa Ratunkowego i przepatruję przeszłość, widzę że tezę ową słusznie obrałem i wypisałem, bo o prawdzie w niej się zawierającej organy działające Towarzystwa naszego stale pamiętają. Tak Wydział Towarzystwa, jak pogotowie ratunkowe nieustają ani na chwilę, nieopuszczają się w wypełnianiu obowiązków na się przyjętych, to też wprawdzie powoli ale stale, a więc jest nadzieja, że i trwale Towarzystwo nasze rozwija się i coraz szersze zatacza kręgi działalności swojej, tyle dla społeczeństwa zbawiennej. Że to nie czczy przechwalka, nie beztreściwy dla pochlebiaenia sobie i współpracownikom zbudowany frazes, świadczą o tem najwymowniej i stanowczo w dalszym ciągu niniejszego sprawozdania zestawione cyfry, owe nieubłagane świadki dowodowe, na które bez zastrzeżeń i bliższych wyjaśnień powołać się możemy. Gdy w pierwszych siedmiu miesiącach po założeniu Towarzystwa, pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy 496 razy, w drugim roku istnienia 1352 razy, w trzecim 1709 razy, w czwartym 1770 razy, to w roku ubiegłym udzieliło tej pomocy razy 1987. Razem od początku założenia Towarzystwa działało pogotowie razy 7314.

Wobec tych cyfr, które w sobie mieszczą żeby tylko połowę przypadków w nocy się trafiających, zdaje się umilknąć muszą zupełnie do niedawna jeszcze odzywające się, niewiedzieć ażali z ządności czy z przyrodzonej ułomności ludzkiej pochodzące pokątne

szemrania niechętnych Towarzystwu, którzy od początku zawiązania w wątpliwość podawali potrzebę istnienia Towarzystwa Ratunkowego. Jak w początku tak też i w dalszym ciągu nie oglądał się Wydział na dobroczynność publiczną do tego stopnia, że nawet w dwu latach ostatnich nie urządził wcale przedsiębiorstw na dochód Towarzystwa, ale w przekonaniu, że wraz z pogotowiem ratunkowym działa w szlachetnych celach, ufał, że społeczeństwo samo, oceniając oddawane mu przez Towarzystwo usługi, nie pozwoli na upadek tegoż, ale i owszem w zrozumieniu własnego interesu, popierać będzie zamiary, cele i usiłowania Wydziału zmierzające wszystkie do postawienia Towarzystwa na trwałych podstawach. Dotąd jednakże jak o tem znowu świadczą te nieubłagane cyfry, społeczeństwo nasze oprócz platonicznie objawianych Towarzystwu sympatyj, nie pojęło, iż Towarzystwo oprócz moralnego poparcia, materialnych też potrzebuje środków do dopięcia statutem określonych celów. Cieszy się publiczność widząc spieszące na ratunek pogotowie, dumni są obywatele naszego miasta, gdy słyszą od obcych i czytają od nich pochwały dla wzorowej instytucji Towarzystwa ratunkowego, ale jak dotąd przynajmniej, nie może Wydział stwierdzić, aby ciż sami obywatele, drobną ofiarą pieniężną przez zapisywanie się na członków Towarzystwa czynnie do utrzymania i rozwoju Towarzystwa w tej mierze, jakby to w rzeczy samej być winno, się przyczyniali*).

To też w skromnych ramach finansowych obracając się, Wydział nie może wprowadzić w życie tych ulepszeń w Towarzystwie, jakie by w niem być mogły, nie może wyposażyć stacji ratunkowej tak, jak to być powinno a pogotowia ratunkowego nie może zorganizować odpowiednio do nabytych z praktyki kilkoletniej doświadczeń a stosownie do potrzeb wzrastających u ludności, co raz bardziej cywilizowanych urzędzeń wymagającej i miasta z roku na rok coraz bardziej się rozszerzającego tak pod względem budowli a więc przestroni jak i powiększającej się liczby mieszkańców. Jakimże więc sposobem, zapytać może ktokolwiek, zdołał Wydział wobec co dopiero wspomnianych trudności finansowych podolać zadaniu i utrzymać powagę i znaczenie Towarzystwa, przez tyle skuteczne dzia-

*) Zapisywać się można do Towarzystwa Ratunkowego na stacji ratunkowej (strażnica pożarna) lub u Podskarbiego Towarzystwa. Można najwygodniej to uczynić za pomocą kartki korespondencyjnej.

lanie wzorowo funkcjonującego swego organu wykonawczego, owego pogotowia ratunkowego, które jest istotą, treścią i celem istnienia Towarzystwa?? Rzeczywiście, pytanie to nasuwa się samo, tem snadniej, gdy sobie uprzytomnimy, że to nie parę godzin na dobę służyć publiczności trzeba, ale bez ustanku, bez przerwy, we dnie i w nocy, ciągle jak żołnierz na pikiecie pod bronią, czuwać musi pogotowie i to nie z fizycznymi tylko siłami w zapasie, ale pełną inteligencyją i fachowego wykształcenia, bo nie z brutalną siłą wroga ma ono walczyć, ale pokonywać każdej chwili czychającą na bliźnich chorobę i to nie wtedy, gdy już w odpowiednich warunkach chory się znajduje, otoczony czułą opieką rodziny lub instytucji, ale właśnie w chwili, gdy bezradny, nagle nieszczęściem zaskoczony, bezprzytomny, utratą życia zagrożony a nieraz szalony, dla otoczenia groźny, lub zarazem szerszyć mogący. Czemże Wydział Towarzystwa opłacać jest w stanie te tak wielkiego nieraz poświęcenia wymagające czynności? Wszakże mimo nazwy „Ochotniczych” Towarzystw Ratunkowych, wiemy że one olbrzymie w innych miastach, gdzie się już znajdują pochłaniają sumy, a u nas? U nas ofiarność i poświęcenie jednego fachu ludzi za te sumy staje. — U nas to, co gdzieindziej tysiącami, ba nawet setkami tysięcy się opłaca, dostaje społeczeństwo darmo! Bo w narodzie naszym, bo w mieście naszym, gdzie żył i kazał Skarga jeszcze ciągle drgają w powietrzu echa słów jego gdy wyrzekł: „Bliźnim naszym jest każdy, który pomocy naszej potrzebuje“. Dlatego to we wszystkim co się u nas w Krakowie dzieje, dopatrzeć się można odrębności, bo tu z tych murów, które nas otaczają, z tej ziemi, po której stąpamy, idą ku nam mgławce szepty, zaklęte przez wieki z przeszłości, od świętych narodu naszego bohaterów, których wielkie serca obejmowały ludzkość całą i dla tej ludzkości życie i mienie niosły na ofiarę. Nie dziwić się też, że do serc młodych, umysłów podniosłych, przemawiają te głosy tajemnicze, jeszcze skuteczniej, jak do życiem zdartych i pojąć łatwiej, że gdy nawet zdala przybyły w te mury, na tę świętą ziemię, owiany czarem dziwnego uroku zostanie a posiadając serce, z którego życie nie wypalilo jeszcze szlachetnych zarodków do porywów młodości i poświęceń z ochotą składa na ołtarz publicznego dobra część swych sił młodych i wiedzy, której mu druga nasza matka, nasza Alma Mater, nie skąpi.

Do Was to, do młodszych kolegów, do Was uczniów Wydziału Lekarskiego, do Was czynnych Członków Towarzystwa Ratunkowego zwracam się w tej chwili w imieniu Wydziału, w imieniu społeczeństwa i tych tysięcy przez Was uratowanych, by publicznie Waszą pracą, poświęcenie Wasze podnieść i za to wszystko coście dla Towarzystwa, dla cierpiących i nieszczęściem dotkniętych bliźnich uczynili, Wam podziękować. Niech głos mój tu ku Wam podniesiony, będzie Wam nagrodą za czyny Wasze, a pewność prawdy z naszej nauki zaczerpniętej, że w przyrodzie nic nie ginie, niech Was krzepi nadzieją, że wszystko co zdziałane, zginąć nie może, ale w wszechpotędze utrzymującej, rządzącej i rozdzielającej zachowane, w rozdziale dóbr fizycznych i moralnych dla równowagi, która w sprawach ludzkości jedna utrzymać może i potrafi życie nieskończenie licznych tworów wszechświata i Wam należytą miarą, sprawiedliwą i pełną, odmierzone zadośćuczynienie zostanie! Przyszłość to Wasz udział — przygotowanie się do niej to praca teraźniejsza — zapłata za nią, oprócz wewnętrznego głosu i zadowolenia, przyszłe obywatelskie stanowiska, które minąć nie mogą, uczciwie spełniających obowiązki, tem więcej święte, że własnowolnie na siebie przyjęte!!

Przez wzgląd na powyżej wspomniane szczupłe ramy finansowe w jakich zmuszony był Wydział zarządzenia swoje w wewnętrznych sprawach stacji Ratunkowej miarkować, nie ustanowił dotąd jeszcze tak bardzo pożądaną, stałą posadę płatnego, chociażby jednego, funkcyjnarjusza lekarskiego w personalu stacji. Nie odstąpił jednakże Wydział od powziętej myśli i czuje się w obowiązku przekazać przyszlęmu Wydziałowi sprawę tę, do możliwego załatwienia, o ile tylko fundusze Towarzystwa naszego na to pozwalać będą.

Wozy i przyrządy do ratowania osób, nagłą utratą życia zagrożonych, lub natychmiastowej pomocy lekarskiej potrzebujących starał się Wydział utrzymywać zawsze w odpowiednim do użytku stanie. W czasie feryi uniwersyteckich zarządził Wydział, aby Sta-

cyja Ratunkowa ani na chwilę pustką nie stała, ale aby za wynagrodzeniem (swoją drogą minimalném, z powodu nadzwyczajnej ofiarności i chęci służenia interesom i potrzebom społeczeństwa, niektórych członków ochotników), służba pogotowia ratunkowego ciągle funkcyjowała.

Wysoki Sejm krajowy, Gmina miasta Krakowa, Wielki Wydział Krakowskiej Kasy Oszczędności opieką swoją i hojnemi darami tak w naturze jak i w kwotach pieniężnych, przyczyniły się nie mało i w tym roku do utrzymania bytu Towarzystwa, za co na tem imiejscu mieniem Wydziału Towarzystwa Ratunkowego serdeczne Im składam podziękowanie.

Szanowne Gremium Aptekarzy Krakowskich, jak co roku, udzieliło Towarzystwu naszemu znacznej ilości opatrunków i leków bezpłatnie, w roku ubiegłym przez aptekę Wgo. Wilezyńskiego. Fabryka K. Rzący i Chmurskiego dostarczała Stacji Ratunkowej wody destylowanej, a Pan Alfred Biasion stosownie do dawniej uczynionej obietnicy dokonywał napraw przyrządów i instrumentów bezpłatnie.

Wszystkim tym Dobrodziejom Towarzystwa Naszego składam również w imieniu Wydziału serdeczne podziękowanie. Takież samo podziękowanie niechaj łaskawie przyjąć raczą wszystkie Władze tak Rządowe jak i autonomiczne, jako też Ci Szanowni Obywatele naszego miasta, które i którzy funkcyjonaryuszom Towarzystwa ułatwiali wykonywanie nieraz bardzo ciężkich obowiązków z pełnieniem służby publicznej połączonych.

W Krakowie, w Lutym 1896.

Dr. Michał Śliwiński
sekretarz.

Sprawozdanie z udzielonej pomocy za czas od 1. Stycznia 1895. do 31. grudnia 1895 r.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październ.	Listopad	Grudzień	Ogółem	Od założenia Towarz.
Towarzystwo udzieliło pomocy	128	155	170	165	168	171	189	194	174	166	150	157	1987	7314
a to: w dzień	71	104	115	120	113	127	128	122	115	105	107	115	1342	4970
w nocy	57	51	55	45	55	44	61	72	59	61	43	42	645	2344
W następujących przypadkach:														
Nagle zasłabnięcie	60	64	85	71	76	68	83	78	68	51	49	73	826	3363
Samobójstwa	3	2	2	7	5	9	2	2	4	3	5	1	45	173
Uszkodzenie cieleśne	61	86	79	83	80	90	97	111	96	102	85	75	1045	3549
Obłąkanie	4	3	4	4	7	4	7	3	6	5	8	5	60	218
Przewiezienia	67	73	74	61	60	67	72	58	50	38	42	58	720	4106
a to: do szpitala	46	49	50	54	52	58	52	44	33	31	38	52	559	3223
do mieszkania	20	21	23	4	6	8	13	8	15	5	3	2	128	609
do stacyi ratunkowej	1	3	1	3	2	1	7	6	2	2	1	4	33	274
Dotkniętych zostało: mężczyzn	76	88	113	75	100	99	114	110	99	96	95	94	1159	4149
kobiet	51	65	54	67	54	65	60	69	67	56	49	52	709	2724
dzieci	4	3	4	24	15	7	15	15	8	9	4	8	116	441
Lekarze Towarzystwa interweniowali	7	2	3	3	8	1	2	1	—	—	2	1	30	318
Stanowisko pierwszej pom. urządzono	2	2	4	1	3	7	3	3	3	5	3	3	39	237
Średnio na dobę wypada	4.1	5.5	5.4	5.5	5.4	5.7	6.1	6.3	5.8	5.4	5.0	5.1	5.5	

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE

krakowskiego ochotniczego Towarzystwa ratunkowego za rok 1895.

P R Z Y C H Ó D		złr.	ct.	R O Z C H Ó D		złr.	ct.
1	Pozostałość z r. 1895	1590	03	1.	Obiady dla pogotowia	394	40
2.	Wkładki członków	490	—	2.	Wóz sanitarny (2-ga rata)	300	—
3.	Wkładka gminy Krowodrza	10	—	3.	Dodatki do wozu sanitarnego	67	55
4.	" " Półwsia Zwierzyniec	15	—	4.	Opatrunki i leki	282	07
5.	" " Nowa wieś	10	—	5.	Dyzury	252	—
6.	" " Czarna wieś	10	—	6.	Drobne wydatki	135	19
7.	" " Tow. wysegowego	25	—	7.	Kufer ratunkowy	127	06
8.	" " Kasy chorych robotn.	25	—	8.	Wydatki kancelaryjne	83	85
9.	Dar gminy m. Krakowa	300	—	9.	Sprzęty dla stacyi ratunkowej	78	—
10.	" " Wydziału kraj.	300	—	10.	Służba	19	50
11.	" " kasy oszczęd. krak.	200	—	11.	Kursor	15	57
12.	" " gminy m. Podgórze	50	—		Razem	1755	19
13.	Dochód z cyrku	100	—				
14.	Za przewożenie chorych	71	81		Przychód	3277	05
15.	Za udzieloną pomoc	16	43		Rozchód	1755	19
16.	Odsutki	63	78		Pozostało	1521	86
	Razem	3277	05				

Kraków, dn. 31 grudnia 1895.

Skontrolowano zamknięcie rachunkowe za rok 1895, porównano z księganii i kwitami i znaleziono wszystko zgodnie. Saldo kasy z dniem 31 Grudnia 1895 r. jako stan czynny Towarzystwa Ratunkowego w kwocie Złr. 1521 ct. 86 w. a. złożone jest w książeczce Kasy Tow. Zaliczkowego w Krakowie Nr. 1871.

Dr. Baszek, skarbnik.

Alfred Biason.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Dr. L. Wiszniewski.

A. Mendelsburg.

SPIS CZŁONKÓW TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO.

I. Członkowie honorowi.

Hr. Wilczek Jan, honorowy prezydent wied. tow. ratunkowego.
Prof. Dr. Alfred Obaliński Prezes tow. ratunkowego Krak.

II. Członkowie wspierający.

1. Założyciele:

Gmina m. Krakowa (z datkiem 300 złr.)
Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń (z datkiem 200 złr.)
Krakowska Kasa oszczędności (z datkiem 200 złr.)

2. Dobrodzieje:

Dr. Buszek Jan, fizyk miejski
Dr. Obaliński Alfred, prof. Uniw.
Gmina m. Podgórze
Reich Leopold, rad. ces., czł. r. nadz. kol. państw.
Hr. Reyowa Józefa z Przeclawia.

3. Członkowie z wyczajni:

Armółowicz Stanisław
Dr. Asnyk Adam, radca miejski
Bałaban Jabób
Dr. Bandrowski Ernest, prof. szk. przem.
Barberowski Jakób
Baruch Gustaw
Beringer Wandalin, budowniczy
Beyer M.
Biasion Alfred, r. m.
Bielak Józef
Birnbaum Juda, r. m.
Dr. Bobkiewicz Henryk
Bochniak W. E.
Boehm Seweryn
Dr. Boroński Lesław
Dr. Bossowski Aleks., doc. Uniw.
Brummer Jakób
Burzyński Stanisław
Chęcińska Józefa
Chmurski Roman, r. m.
Ciechanowski Adam
Dawidowski Alexander
Hr. Dębicki Ludwik

Dobrowolski M. L.
Dr. Domański Stanisław, prof. Uniw.
Dorożyński Władysław
Dr. Eibenschütz Zygmunt
Eminowicz Winc., naczelnik str. poż.
Epstein Juliusz, r. m.
Epstein Leopold
Federowicz Jan, kupiec.
Fenz Wilhelm
Firganek Karol
Fischer Jan, kupiec
Fischer Władysław
Fritsch Hermann
Fuchs Edward
Fuchs Artur
Gędziński Zygmunt
Głowacki Waław
Gmina Krowodrza
Gmina Nowa wieś
Gmina Pólwsie Zwierzyniec
Gmina Czarna Wieś
Gottlieb Ignacy
Hochstim L.
Czalewski Eugeniusz
Grigar Ferdynand
Dr. Gwiazdomorski Jan
Dr. Horowitz Leon, r. m.
Dr. Ichheiser Michał, r. m.
Dr. Jakubowski Faustyn, r. m.
Janigowa
Dr. Jakubowski Maciej, prof. Uniw.
Jasiński Józef, prez. sądu kraj.
Jawornicki Józef, r. m.
John Hugo
Dr. Jordan Henryk, prof. Uniw.
Juettner Maryan
Ks. Dr. Jurgowski Ludwik
Dr. Kasperek Franciszek, r. m.
Kieszkowski Czesław, dyr. Tow. Ub.
Kieszkowski Henryk, dyr. Tow. Ub.
Kirchmajer Jan
Klein Wiktor
Dr. Kohn. Maks, r. m.
Konopka Ksawery
Dr. Korezyński Edward, prof. Uniw.
Dr. Korotkiewicz Zenon, dyr. pol.
Krzyżanowski Stanisław

Kosobudzki Piotr
Kuleżyński Józef
Kurkiewicz Jan
Kosydarski W.
Kozłowski Ksawery
Kwiatkowski Jan
Landau Hirsch
Laskowski Kazimierz, delegat, Radca Dworu
Lenert Franciszek.
Laskowska Anna
Lippoman Alfons
Dr. Łazarski Józef, prof. Uniw.
Macharski Franciszek
Excell. Majer Józef
Marfiewicz Michał
Masłowski Kazimierz
Maurizio Jan
Mendelsburg Albert, r. m.
X. Midowicz Teofil, r. m.
Miejska kasa chorych
Muczkowski Stefan, r. m.
Muranyi
Mussil Leopold
Niedziałkowski Janusz, b. dyr. bud.
Dr. Olszewski Karol, prof. Uniw.
Dr. Pareński Stanisław, r. m. prof. Uniw.
Dr. Paszkowski Stan. r. m.
Dr. Paszkowski Franciszek r. m.
Pawlikowski Mieczysław, r. m.
Dr. Pieniążek Przemysław, prof. Uniw.
Dr. Pieniążek Karol, wiceprezydent miasta
Popiel Konstanty
Popiel Paweł
Porebski August
Dr. Propper Albert, r. m.
Przeworski Zygmunt
Rajal Ignacy
Redyk Wiktor, r. m.
Rehman Stanisław
Dr. Rosenblatt Józef, prof. Uniw.
Dr. Rosenblatt Emanuel
Roszkowski Adam
Rotter Jan, r. m.
Rudnicki Józef
Rutkowski Kazimierz
Ślęk Franciszek, r. m.
Dr. Śliwiński Michał

- Sleczkowski Józef
Stonecki Zenon, r. m.
Dr. Smolka Stanisław
Hr. Starzeński Edward
Dr. Steinberg Józef
Dr. Steinberg Leon
Dr. Straszewski Maurycy, prof. Uniw.
Dr. Styczeń Wawrz., r. m.
Suski Antoni
Szafranski Aleksander
Szancer Zygmunt, r. m.
Szarski Stanisław, r. m.
Dr. Szlachetowski Feliks, b. prezydent
Szelkes Mojz., r. m.
Szpakowski Witalis, r. m.
Szymonowicz Wład., starszy prokurator
Towarzystwo Wycieczkowe
Dr. Tarnowski Stanisław, Prez. Akad.
Tilles Emanuel, r. m.
Tlachna Maurycy
Dr. Tomkowicz Stanisław
Troczyński Romuald
Dr. Trzebicki Rudolf, prof. Uniw.
Uzarski Franciszek
Dr. Walentowicz Andrzej, prof. Uniw.
Dr. Weigel Ferdynand, b. prez. m.
Weber Maurycy
Wentzl Konrad, r. m.
Hr. Wodzicki Antoni
Dr. Wilkosz Ferdynand
Wisłocki Władysław
Dr. Wiszniewski Ludwik, r. m.
Dr. Zanietowski Józef
JE. Zborowski Ignacy, prez. sądu wyższego
Dr. Zoll Fryd., prof. Uniw.
Dr. Żuławski Karol, doc. Uniw.



III. Członkowie czynni.

1. Lekarze Tow. Rat.:

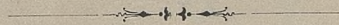
Dr. Buszek Jan	Prof. Dr. Pieniążek Przemysław
Dr. Bobkiewicz Henryk	Dr. Raczyński Jan
Dr. Gawlikowski Stanisław	Dr. Rosner Aleksander
Dr. Haim Leopold	Dr. Józef Różecki
Dr. Komorowski Bolesław	Dr. Skakalski E.
Dr. Korezyński Ludomił	Dr. Sliwiński Michał
Dr. Kozłowski Bronisław	Dr. Starachowicz Jan
Dr. Kwaśnicki August	Dr. Surzycki Józef
Dr. Langie Adam	Dr. Wachholz Leon.
Dr. Mayzel Tadeusz	

2. Członkowie ochotnicy:

Axentowicz Kazimierz	Herz Władysław
Bannet Arnold	Jasieński Władysław
Barusiewicz Jan	Janiszewski Tomasz
Bocheński Kazimierz	Kleşk Roman
Brzeski Jan	Kafel Władysław
Bernaciński Mieczysław	Karaś Andrzej
Breyer Stanisław	Korzeniowski Michał
Boczar Stanisław	Kłosowski Eugeniusz
Czapliński Władysław	Kohn Maksymilian
Dobrowolski Stanisław	Kruszyński Władysław
Dundaczek Franciszek	Kiczała Józef
Dziedzie Antoni	Kossowski Józef
Dziwoński Władysław	Kubisztal Stanisław
Damański Emanuel	Landau Stefan
Diamand Aleksander	Latinik Jan
Dmochowski Stefan	Latkowski Józef
Friedman Leon	Lewicki Stanisław
Frommer Aron	Majewski Kazimierz
Gans Jan	Matkowski Józef
Gerus Kazimierz	Maziarski Stanisław
Geisler Piotr	Merunowicz Tadeusz
Gogulski Józef	Merz Alfred
Garycki Jan	Nowacki Józef
Grünhut Bernard	Pacyna Józef
Gross Emanuel	Pilecki Oktawian
Grzybowski Grzegorz	Perlmutter Adolf
Garguliński Emilian	Przybylski Stanisław
Hukiewicz Bazyl	Praschil Tadeusz
Harasowski Aleksander	Panek Kazimierz

Raczyński Adam
Reis Wiktor
Rosen Abraham
Rosenbaum Jerzy
Ramer Salamon
Stanowski Zygmunt
Skórkowski Wacław
Słęk Franciszek
Sołtys Mieczysław
Stobiecki Zdzisław
Stronczak Kazimierz
Świątkowski Stefan
Świtalski Mieczysław
Sebechner Michał
Szatkowski Alojzy
Schmidt Adam
Schmidt Seweryn
Scharf Zygmunt

Scharf Jakób
Schudmak Antoni
Szydłowski Michał
Szostkiewicz Karol
Schutt Edward
Silbiger Henryk
Urbanik Ryszard
Walsleben Teodor
Wątarek Adolf
Wąsowicz Zygmunt
Wodniecki Józef
Wierzbicki Zygmunt
Wallach Zygmunt
Wilczek Kazimierz
Zwiakowski Romuald
Żychoń Józef
Zarzycki Emanuel



2541

VI. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW

Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego

odbędzie się

dnia 1 Marca 1896 r. o godzinie 5-tej popołudniu

w Sali Obrad Rady miejskiej.

